

Związkowcy chcą równych płac za tę samą pracę: patologie w Poczcie Polskiej i firmach prywatnych

data aktualizacji: 2020.01.13



Związek Zawodowy Związkowa Alternatywa domaga się konsekwentnego egzekwowania zasady równej płacy za tę samą pracę. Na razie dobre praktyki nie obowiązują ani firm prywatnych, ani państwowych.

- Prawo pracy zakłada, że pracownicy mają równe prawa z tytułu jednakowego wypełniania takich samych obowiązków. Niedopuszczalna jest jakakolwiek dyskryminacja na tym obszarze. Zakaz dyskryminacji dotyczy również płac. Jeżeli praca jest równie trudna, wymaga takiego samego wysiłku i umiejętności, tych samych kompetencji, a pracownicy mają taki sam zakres decyzji - powinni otrzymać równe wynagrodzenie. Zasada ta jest zapisana w Konstytucji RP, Kodeksie pracy i dokumentach unijnych - tłumaczy w liście rozesłanym do mediów Piotr Szumlewicz, przewodniczący Związku Zawodowego Związkowa Alternatywa.

Szumlewicz wskazuje, że ogólna konstytucyjna zasada równości jest szczegółowo rozpisana w Kodeksie pracy. Zgodnie z art. 18(3c) Kodeksu pracy „pracownicy mają prawo do jednakowego wynagrodzenia za jednakową pracę lub za pracę o jednakowej wartości”, a wynagrodzenie to „obejmuje wszystkie składniki wynagrodzenia, bez względu na ich nazwę i charakter, a także inne świadczenia związane z pracą, przyznawane pracownikom w formie pieniężnej lub w innej formie niż pieniężna”.

Ponadto „pracami o jednakowej wartości są prace, których wykonywanie wymaga od pracowników

porównywalnych kwalifikacji zawodowych, potwierdzonych dokumentami przewidzianymi w odrębnych przepisach lub praktyką i doświadczeniem zawodowym, a także porównywalnej odpowiedzialności i wysiłku". Ewentualne różnicowanie wynagrodzeń powinno być uzasadnione i wiązać się np. z większymi kompetencjami danego pracownika, dłuższym stażem pracy czy różnicami w formie wykonywanej pracy. Praca pracownika socjalnego na tym samym stanowisku w Radomiu i Warszawie nie różni się. Trudno też znaleźć różnice między pracą ekspedientki tej samej sieci handlowej w Iławie i Malborku, albo osoby wydającej listy w urzędzie pocztowym w Gdyni i Wrocławiu. Nie ma żadnych przyczyn, aby różnicować wynagrodzenia osób w zależności od miejsca zamieszkania.

- Niestety przepisy dotyczące zasady równej płacy za tę samą pracę są masowo łamane i to nawet w sektorze publicznym. W ostatnich latach zwiększano fundusz płac w sferze budżetowej, ale bez systemowej waloryzacji, która w tym samym stopniu dotyczyłaby wszystkich pracowników. W praktyce kierownicy poszczególnych placówek arbitralnie podnosili płace wybranym pracownikom – płace innych stały w miejscu. Oznaczało to odejście od zasady równej płacy za tę samą pracę, co doprowadziło do sytuacji, gdy różnice w poziomie wynagrodzeń między osobami o tym samym stażu na tych samych stanowiskach w wymiarze sprawiedliwości czy skarbówce są bardzo zróżnicowane – wskazuje Szumlewicz.

Przewodniczący Alternatywy dodaje, że "patologie na tym polu są obecne też w strategicznych firmach jak Poczta Polska". - W obowiązującym na Poczcie układzie zbiorowym różnice między pracownikami zaszeregowanymi w tej samej kategorii są ponad dwukrotne. Oznacza to olbrzymi zakres samowoli kadry zarządzającej przy ustalaniu pensji dla pracowników, co w praktyce może prowadzić na przykład do sytuacji, gdy członkowie związków zawodowych posłusznych zarządowi mogą liczyć na wyższe płace niż pozostali pracownicy – zauważa. - Również w firmach prywatnych istnieją duże różnice w zarobkach między pracownikami na tym stanowisku. Przykładowo różnice płac między kasjerkami w sklepach Biedronki sięgają nawet 500 zł w zależności od regionu – dodaje.

- Najwyższy czas, aby polskie państwo zaczęło przestrzegać przepisów prawa pracy i aby nie było regionów lepszego i gorszego sortu. W tym celu rząd powinien konsekwentnie egzekwować zasadę równych płac dla pracowników o tym samym zakresie obowiązków i tym samym stażu pracy. W instytucjach samorządowych i państwowych powinny być z góry ustalone stawki dla pracowników o tym samym zakresie obowiązków i wykonujących te same czynności. Powinno to również dotyczyć firm prywatnych. Trudno zrozumieć, dlaczego prawo miałoby dopuszczać olbrzymie różnicowanie płac na tych samych stanowiskach ze względu na widzimisię pracodawcy – postuluje Szumlewicz.

Źródło: <https://www.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/zwiazkowcy-chca-rownych-plac-za-te-sama-prace-pato,60027>